

## MARIAN GRUDZIŃSKI

ur. 1950; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Lubelskie Zakłady Graficzne, zecer, zecernia, poligrafia, czcionki

### Praca jako zecer w Lubelskich Zakładach Graficznych

Jako zecer, to czcionki pojedyncze żem składał, wszystko na rękę. Tak to się po zecersku nazywało. Z każdej kaszty [czyli] skrzyynki z takimi kwadracikami, prostokątami. W każdej odpowiedniej grubości leżała inna czcionka. Trzeba było wiedzieć, gdzie leży a, gdzie b, gdzie c, jak się składało wyrazy czy tam tytuł do gazety, czy do książki, to trzeba było widzieć gdzie czcionka, bo to wiadomo, szybko trzeba było robić i było to utrudnienie trochę. Jednak po to się uczy człowiek i praktyki jakieś zdobywa, że to wchodzi w krew. Im więcej czcionki się używa, tak jak na przykład a, w, z, to leżało bliżej. Czcionki akcentowe ą, ę, to leżały u góry znowu. Dwa rodzaje kaszty były, kaszty warszawskie i tradycyjne. W jednej było inaczej ułożone, w drugiej inaczej były ułożone czcionki. Były czcionki te małe tekstowe i były czcionki wersaliki czyli te duże czcionki. [Były polskie znaki w czcionkach], wszystko było już odlane na odlewie. Taka dość ciekawa sprawa, bo teraz nigdzie już tego nie ma. Była poligrafia kiedyś, teraz już poligrafia zaginęła. Ludzie mówią, że się znają na poligrafii, ale znają się na komputerach. Ja cały czas [tak] twierdzę i wielu ludzi z poligrafii tak mówi, ale do poligrafii przygotować materiał na komputerze nie każdy potrafi. Każdy robi w RGB, w RGB to jest trzy kolory. Z trzech kolorów się nie drukuje, tylko poligrafia to jest cztery kolory. Luciana, Magenta, Yellow i Black. A czasami jeszcze Pantone jakiś się dokłada. I jeszcze dodatkowy kolor, który trzeba w komputerze zrobić, żeby to drukowało jak należy.

Data i miejsce nagrania	2012-12-18, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"